

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais)
R. Emile Zola, 101, Tel: 227

R. C.: Rethune 21231
C. C.: Lille 18657

Wydawca i założyciel:
Director - Fondateur: **Michał KWIATKOWSKI**

Założony w r. 1909
Fondé en
Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944

CENA 15 fr
PRIX

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

Projekt powołania we Francji urzędu Opieki nad Uchodźcami witały radośnie, bo zaradki na wielu uchodźczym niedoładach, położony kres „życiu bez jutra” i lepszej przyszłości, na jakie skazani są ci, którzy przez swoją tułaczkę, przez utratę dokumentów osobistych znajdują się niejako poza nawiasem normalnego, osiedlonego bytu. Ludzie ci, ofiary burzy wojennej — jeżeli uszli cało z krwawej zawieruchy, jeżeli nie przepalicili się Niemiec, jeżeli nie wzięli do niewoli, jeżeli nie zginęli w obozach śmierci lub przymusowych robotach — znaleźli się po tych wszystkich przejściach wytręci z kręgu bieżącego życia, jak gdyby nie przystosowani do powojennego świata, jakby w nim miejsca dla nich zabrakło! Ciągłe są w nieporządku z istniejącymi ustawami i przepisami — rozbitki wyrzuceni na brzeg, odarci ze wszystkiego co było ich własnością. Nie mają jakby „zastosowania” nigdzie; a przecież są to ludzie zdolni do pracy, rwący się do niej, jako do jedynej rzeczy, która im pozostała i która może wprowadzić ich na nowo w bieg normalnego życia.

Takich jest wielu

Takie są losy naszego rodaka, spotkanego niedawno w Afryce; nie są one unikatowe, niezawodnie wielu uchodźców znajduje się w takiej samej lub podobnej sytuacji i biedzą się oni nie mogąc wyostać się z powikłań, w jakie popadli skutkiem tułaczki po różnych krajach.

Rodak nasz, o którym będzie tu mowa, p. Piotr G. urodził się w 1894 r. w Kieleckim, później rodzina jego przeniosła się do Sosnowca. Od 1924 do 1929 r. był on we Francji, pracował w kopalniach; może starsi górnicy w Marles-les-Mines pamiętają go jeszcze. Miał siostrę w Sosnowcu, nie zamężną, ze swego zarobku posyłał jej zasiłki. Był też w Sallaumines. Wrócił do Polski. Zatemnił za krajem, może chciał się tam ożenić (tego nie mówił), z zaoszczędzonego grosza pragnął coś nabyć, osiąść na swoim.

Wojna zastała go w Sosnowcu; za spóźnieniem się kwadransu po nakazanej policyjnej godzinie, Piotr G. dostał się do „koncentracji” (jak go nazywa), na Towarowej. Tam widział jak Niemcy ćwiczyli się w strzelaniu do Polaków i widział masowo — tępienie Żydów. Codziennie — mówił mi — po 300 Żydów schodziło do podziemińnych lochów. „Widziałem jak ich tam zapędzano, nie wiem gdzie było wyjście, czy ich wynoszone czy wywożono, co z nimi Niemcy robili. Co dnia przybywała nowa partia, którą prowadzono do piwnicy. Ściągano ich nie tylko z Sosnowca, ale ze wszystkich okolicznych miasteczek. Idący na straconie skazywani przechodzili, rzucali innym więźniom papierosy, drobiazgi, już im nieużyteczne. Inni płakali. Serce skręcało się patrząc na to! W nocy prowadzono kobiety na śmierć!”

W Niemczech

Po jedenastu tygodniach pobytu na Towarowej, w grudniu 1939 r., Piotr G. został wysłany na roboty do Dortmundu w Westfalii. Dano mu przy podziemnych robotach stanowisko zwierzchnicze. Bezstronnie przyznaje, że miał dobre mieszkanie. Ale wrogi stosunek Niemców zaznaczał się na każdym kroku; wyrzucano go z tramwaju, kiedy jechał do pracy. Dopiero za specjalnym świadectwem dano mu jeździć. W niemieckich kawiarniach dozwolonych napojów było „zawsze brak” dla cudzoziemskich robotników. Niecześnie zajęcie pozwalało naszemu rodakowi na dodatkowe godziny pracy u piekarsza. „A jakie miał pan życie?” — zapytałem. — „Z utrzymaniem było źle. Wszystko było obciążone wymierzonymi, ważonymi na gramy. Piekarsz nie mógł mi dać kawałka chleba więcej. Tak było w czasie wojny, dopiero pod koniec, kiedy Niemcy przegrali, otworzyli się śpichrze. Nie było już po co przechowywać żywności. Brałem po dziewięć chlebów, które oddawałem jeńcom.”

Z przyjściem wojsk sprzymierzonych nastąpił spokój, pogodnie życie. Piotr G. wspomina je jak najlepiej. Anglicy odnosili się do ludzku, uprzejmie, utrzymanie było dobre. Okolica ładna i dokoła lasy, w których uwolnieni ludzie spędzali część dnia. Mieli swoje radia, „Czas przedko upływał, było wesoło!” Można sobie wyobrazić jakiego uczucia ulgi i swobody doznawali ci, którym po zniewagach i podeptaniu przywrócona została znów godność ludzka.

Niemcy, jak na komendę zmienili się, stali się przyjaźliwi, życiwi, usłużni, poprzedni swój wrogi stosunek tłumaczyli wpływem propagandy. Całą wien ponosili nie oni, ale propaganda. Na nią składali wszystko! Sami byli niewinni, wychodzili jak zawsze cało z każdej sytuacji.

Premier belgijski o dwuletniej służbie wojskowej

Bruksela. — W następstwie protestów, wnoszonych przeciwko przedłużeniu służby wojskowej do dwóch lat, premier Van Houtte wygłosił przemówienie radiowe. Przypomniał on zobowiązania międzynarodowe, przyjęte przez Belgię, w związku z którymi poprzedni rząd był zmuszony przedłużyć okres służby wojskowej.

W obozie znajdowali się przeważnie Polacy i Rosjanie, żyli zgodnie, za cały czas tylko raz dwóch się poczuło. Rodak nasz utrzymuje, że po roku życie w obozie uległo zmianie, utrzymanie stało się gorsze — a zwłaszcza stosunek Anglików oziębł się, byli jacyś nieprzystępni strasznie oficjalni. Polskie papiery spadały.

W Maroku

W marcu 1949 r. IRO w Maroku werbuje robotników. Samolotem z czterdziestu kilku towarzyszami Piotr G. zaopatrzone w paszport przejechał przybywając do Casablanki. Tego samego dnia rozpoczyna pracę, najpierw przy budowie, następnie w kopalni manganu. Otrzymuje kartę pobytu w Maroku. Mimo nieoswojenia z klimatem, straszliwie, marokańskie upały znosi dobrze, nie gorzej od krajowców. Baraki były tak nagrzane, że tam nikt nie mógł wytrzymać, sypiali więc pod ciężarówkami gdzie mieli przewiew.

Po roku dyrekcja kopalni zmniejszyła liczbę pracujących, redukcja pozabawia naszego ziomka chleba. I tu zaczyna się jego niepowodzenia i troski.

Mimo pochlebnego świadectwa pracy Piotr G. nie może nigdzie znaleźć zajęcia. Może nie umiał dać sobie rady, co nie jest łatwe w obcym kraju, nie wiedział, że w Casablance są Polacy, którzy niewątpliwie tyliby mu pomogli urządzić się. Kolega, Franciszek, jak on bezrobotny, podaje myśli szukania szczęścia w Algierze. Wyrusza więc; nasz wędrowiec niepomny, że nie ma algierskiej wizy i że jego paszport wydany na rok jest już nieważny.

AGLAB

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

Min. Louvel u premiera Pinaya

AIX-LES-BAINS. — Minister przemysłu Louvel złożył premierowi Pinay sprawozdanie z rozmów, odbytych w Londynie z przedstawicielami europejskiej organizacji współpracy gospodarczej w sprawie węgla. Minister przedstawił tam, że dzięki postępowi produkcji węgla we Francji, Francja w roku 1954 nie będzie już potrzebowała węgla ze Stanów Zjedn. Wystarczy jej własna produkcja, za wyjątkiem antracytu i koksu.

Memoriał Francji w sprawie zmniejszenia amerykańskich zamówień zbrojeniowych

Czy Francja za przykładem Anglii będzie zmuszona zwolnić tempo zbrojeń?

Paryż. — Rząd francuski postanowił, na skutek zmniejszenia amerykańskich zamówień wojskowych we Francji, wystosować memoriał do organizacji paktu północno-atlantyckiego. Memoriał zostanie wręczony sekretarzowi generalnemu N.A.T.O., lordowi Ismayowi, na zebraniu we wrześniu.

W celu opracowania memoriału, odbyło się kilka zebrań w Ministerstwie Obrony Narodowej, pod przewodnictwem min. Plevena, udającego się na naradę z premierem Pinay, któremu przedłożono dane liczbowe, dotyczące następstw finansowych, społecznych i wojskowych wskutek ograniczenia amerykańskich zamówień dla przemysłu francuskiego.

Mówi się, że Francja za przykładem Anglii zwolni tempo swoich zbrojeń wskutek braku środków.

Trojaczki w Vesoul

Vesoul. — Pani Barberot porodziła trojczki w szpitalu w Vesoul. Trzej chłopcy ważą 2 kg 300, 2 kg 100 i 2 kg 280 gr. Pani Barberot była już matką dwóch córek, lat 6 i 22 miesięcy.

Masowe wyjazdy z Paryża

Tysiące rowerów zalegają perony na dworcach paryskich, w związku z masowymi wyjazdami paryżan, udających się na wakacje nad morze, w góry lub na wieś.

Znaczna część wyjeżdżających zabiera ze sobą ten wygodny środek lokomocji, aby przy jego pomocy poznać bliżej okolicę miejsca wypoczynku wakacyjnego.

W przyszły piątek nowe spotkanie min. Schumana z Hallsteinem w sprawie Saary

PARYŻ. — W piątek odbyło się wstępne spotkanie przedstawicieli Francji i Niemiec zachodnich w sprawie przyszłości Zagłębia Saary.



P. Hallstein (w środku) i towarzyszący mu dwaj rzeczoznawcy

Po tych pierwszych rozmowach, w których każda ze stron przedłożyła swoje stanowisko, nie wydano żadnego komunikatu. Delegaci niemieccy z Hallsteinem na czele wyjechali do Szwajcarii, by złożyć sprawozdanie kanclerzowi Adenauerowi.

Dalsze rozmowy podjęte będą w przyszły piątek.

Katastrofa w porcie Boulogne:

11 marynarzy zginęło, 6 ciężko rannych, wskutek eksplozji torpedy

BOULOGNE-SUR-MER. — Największy francuski statek-pogłbiarka „Pas de Calais H”, który w piątek rano oczyszczał i pogłębiał dno przy porcie bulońskim, w pobliżu tamy zewnętrznej, w kanale sławnym, przeznaczonym dla transatlantyków, zatonał w dwóch minutach, około godz. 6.35, na skutek eksplozji torpedy o którą zahaczył na dnie morza. Trzej członkowie załogi ponieśli śmierć wskutek eksplozji, ośmiu innych, wśród nich kapitan Pellec, utonęło. Sześciu marynarzy wydobyto ciężko rannych i przewieziono do szpitala w Boulogne.

Wypadek wydarzył się tuż przy wejściu do portu, gdzie pogłbiarka normalnie odbywała służbę, usuwając z

dna wszelkie pozostałości z czasów wojny, uniemożliwiające transatlantykowi bezpośredni dostęp do brzoju. Wydobyto masę różnego żelastwa. Była godz. 6.35. Statek miał powrócić do portu, gdy jeden z marynarzy spostrzegł torpedę, która niewątpliwie syczała przedtem na dnie wraz z żelastwem. Marynarz Jules Paillard zbliżył się i zarzucił wokół torpedy łańcuch. Chodziło o zabranie jej na pokład przy pomocy dźwigu i przewiezienia jej do portu dla rozbrojenia. Tak zwykle postępowano.

Po umocowaniu łańcucha, marynarz zażądał, aby torpedę zanurzono gwałtownie w wodę, spodziewając się, że pod wpływem wywołanego ciśnienia wody łatwiej będzie minę przemieścić na pokład pogłbiarki. W momencie jed-

nak zanurzenia torpedy nastąpił gwałtowny wybuch. Marynarz Paillard został rozszarpan. Mechanik Leclerc stojący obok niego, został wrzucony do wody. Wydobyto później jego zwłoki.

Odgłos eksplozji słyszano aż w La Capelle, 10 km od miejsca wybuchu. Pogłbiarka, przecięta na dwie części, poszła na dno w dwóch minutach. Niedaleko pogłbiarki „Pas de Calais II” znajdował się inny statek, połączony z nią kablami. Składano na nim odpadki, wydobyte z dna, wyrzucał następnie na szeroki morze. Pod wpływem wybuchu kabl na szczęście zerwały się, tak, że drugi statek ocalał, odnosząc tylko niewielkie uszkodzenia.

Parlament bryt. zatwierdził umowy z Niemcami 293 gł. przeciw 253 gł. Partii Pracy, która oświadczyła:

„Dynamizm niemiecki żądający jednomyślnie rewizji granicy na Odrze i Nisie jest groźbą dla pokoju”

„Niebezpieczeństwa tego Francja jest całkowicie świadoma” — podkreślił były minister Pracy Dalton, żądając odroczenia ratyfikacji

Obrazy parlamentu brytyjskiego mimo uchwalenia ratyfikacji umów z Niemcami zachodnimi — ujawniły głębię niepokój, jaki panuje w Anglii co do przyszłości i niespodzianek, jakie może zgotować Europa zach. uzbrojeniu Niemiec wobec ich dążeń jednomyślnych do odbudowy swojej przedwojennej gospodarki i politycznej potęgi.

Rządząca partia konserwatywna zaaleca ratyfikację jako mniejsze zło, podkreślając, że wydatki zbrojeniowe, które zaciągną na gospodarce Niemiec, zmniejszą zdolność konkurencyjną wyrobów niemieckich, wypierających dziś na rynkach światowych wyroby brytyjskie. Jednakże konserwatysta lord Hinchinbroke nie wahał się wyrazić także niepokój polityczny, jaki wzbudza rozwój stosunków w Niemczech.

Partia Pracy domagała się odroczenia ratyfikacji, którą uważała za przeszkodę w dościsłu do skutku konferencji W. Czwórki w sprawie Niemiec, przy czym mówca Partii Pracy i b. minister Dalton bardzo silnie podnosił

groźby dla pokoju, jakim są żądania Niemiec domagających się przywrócenia im Polskich Ziemi Odzyskanych. Dalton dodał, że także Francja jest całkowicie świadoma tego niebezpieczeństwa.

Jak wiadomo parlament francuski rozpatrywać będzie dopiero jesienią umowy zawarte z Niemcami w Bonn i Paryżu.

Sejm zamknięty — wybory za 3 miesiące

Warszawa. — Po uchwaleniu reformy konstytucyjnej i ordynacji wyborczej (wzorowanej na Rosji) i ułożonych tak, aby utwierdzić władzę dyktatury komunistycznej, Sejm warszawski został w piątek zamknięty. Wybory nowe wyznaczono za 3 miesiące. Sejm, który wyszedł ze sfalszowa-

nych skandalicznie wyborów, obradował 5 i pół roku. Nowe wybory i nowy Sejm nie będzie inny. Tylko fałszerstwa nie dojdą do wiadomości publicznej, gdyż w wyborach z roku 1947 Mikolajczyk walczył z dyktaturą marksistowską.

Sejm, który wyszedł ze sfalszowanych skandalicznie wyborów, obradował 5 i pół roku. Nowe wybory i nowy Sejm nie będzie inny. Tylko fałszerstwa nie dojdą do wiadomości publicznej, gdyż w wyborach z roku 1947 Mikolajczyk walczył z dyktaturą marksistowską.

Rosjanie ostrzelali statek polski w Szczecinie, kilku zabitych i wielu rannych

Sztokholm. — Uchodźcy polscy, przybyli do Szwecji w ostatnich dniach podali do wiadomości, że w porcie szczecińskim zostało zabitych kilku marynarzy polskich a wielu innych odniosło rany w następstwie ostrzelania przez żołnierzy sowieckich polskiego statku handlowego, który przybył do portu w biały dzień.

Uchodźcy podkreślili, że statek ten był natychmiast zaatakowany z karabinów maszynowych, oraz z działek pokładowych sowieckich torpedowców, jak tylko znalazł się przez pomyłkę w strefie wolnocelowej, zarezerwowanej dla statków floty sowieckiej.

Ostrzelanie statku handlowego z ciężkiej broni okrętowej spowodowało ponadto poważne straty w ładunku, przewiezionym z krajów zamorskich.

Bezpieka reżimu warszawskiego za-

Dalsze zarządzenia do walki z przyszcycą

PARYŻ. — Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło komunikat, który oświadcza, że rozmiały epidemii przyszcycy okazały konieczność współdziałania nie tylko Ministerstwa Rolnictwa oraz laboratoriów publicznych i prywatnych ale także ścisłej łączności między kilkoma ministerstwami. Z tego względu minister rolnictwa mianował inspektora generalnego Nuiet generalnym komisarzem, któremu powierzył uzgodnienie całosci zarządzeń przeciwko przyszcycy. Nowy komisarz zajęł się także ułatwieniem przyznania kredytów dla rolników, poszkodowanych epidemią.

Zmiany na stanowiskach dowódców armii w Egipcie

Zniesienie policji politycznej

Kair. — Naczelnym iowódca armii egipskiej, generał Naguib przystąpił do obsadzenia swoimi ludźmi zaufanymi kluczowych dowództw wojskowych na terenie całego Egiptu. Nie ogłoszono nazwisk, ale zmiany te są dokonywane we wszystkich wielkich jednostkach wojskowych.

Rząd Ali Mahera postanowił zniesienie policji politycznej w Egipcie, oraz specjalnego wydziału bezpieczeństwa z powodu licznych skarg na te organy policyjne ze strony wszystkich partii politycznych, jak również mieszkańców Egiptu.

Powołanie Tymczasowej Rady Regencyjnej

KAIR. — Rada Państwa w Egipcie zaleca powołanie do życia Tymczasowej Rady Regencyjnej, która będzie mogła być zmieniona na stałą Radę Regencyjną przez nowy parlament, wybrany w nowych wyborach.

W ten sposób rozwiązywały się nadzieje Wafdstów doprowadzenia do zwolnienia parlamentu w dotychczasowym składzie, w którym partia Wafda miała większość dwóch trzecich w obu izbach.

Jak Faruk został zmuszony do ustąpienia

Kair. — Ujawniono obecnie tekst ultimatum, jakie generał Naguib skierował do byłego króla Faruka przed jego abdykacją, a w którym powiedziano: Kraj przeszedł w tych ostatnich czasach okres anarchii i chaosu.

42 górników angielskich rannych

Londyn. — Czterdziestu dwóch górników zostało rannych w kopalni w Bishop Auckland, na skutek zderzenia się dwóch pociągów w chodniku podziemnym.

Utonęło 6 marynarzy

Nome (Alaska). — Sześciu marynarzy z załogi naftowca marynarki amerykańskiej, zaginęło na morzu, gdy na łódce usiłowali dopłynąć do wybrzeża.

Autobus rozbił się 19 zabitych

Madryt. — Dziewiętnastu Włochów poniosło śmierć w wypadku drogowym, który wydarzył się w piątek na szosie Lizbona—Madryt, w prowincji Estramadure.

Autobus, w którym znajdowali się turyści włoscy, zoczywszy nieco z jezdni dla uniknięcia zderzenia z innym samochodem, wjechał na drzewo.

W IGRZYSK OLIMPIJSKICH w Helsinkach

Szwecja wygrywa z Niemcami 2:0 w meczu piłkarskim o medal brązowy

HELSENKI. — Piłkarze Szwecji i Niemiec rozegrali w piątek mecz o trzecie miejsce w turnieju olimpijskim. Jak wiadomo, obydwie drużyny przegrały w półfinale, pierwszy z Węgrami, a drugi z Jugosławią.

Po zwycięstwie w walce, w której wynik był nie pewny do ostatniej chwili, zwycięstwo uzyskali piłkarze szwedzcy, wygrywając z drużyną niemiecką w stosunku 2-0. W ten sposób Szwedzi zdobyli brązowy medal olimpijski w turnieju piłki nożnej.

Szwedzi uzyskali prowadzenie już w 10. minucie gry. Druga bramka padła na 4 minuty przed końcem gry. W międzyczasie Niemcy zagrali kilkakrotnie bramce Szwecji, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy to napastnicy niemieccy podchodzili raz po raz na pole bramkowe przeciwnika.

Szwedzi górowali jednak technicznie oraz rutyną. W 86. minucie uzyskali oni drugą bramkę. Na ogół jednak piłkarze szwedzcy zagrali słabiej, aniżeli się tego spodziewano.

W sobotę, w ostatnim dniu Igrzysk rozegrano mecz finałowy w pilce nożnej między Jugosławią i Węgrami.

Chyła i Antkiewicz w finale turnieju bokserskiego

Polscy pięściarze, Antkiewicz (waga lekka) oraz Chyła (waga półśrednia) wygrali swoje walki półfinałowe. Pierwszy pokonał Rumuna, Fiata, a drugi zwyciężył z Niemcem, Heldemannem. Chyła spotka się w finale z Rosjaninem, Szerbakowem, a Antkiewicz z Włochem, Bolognesi.



Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH w Helsinkach

Szwecja wygrywa z Niemcami 2:0 w meczu piłkarskim o medal brązowy

HELSENKI. — Piłkarze Szwecji i Niemiec rozegrali w piątek mecz o trzecie miejsce w turnieju olimpijskim. Jak wiadomo, obydwie drużyny przegrały w półfinale, pierwszy z Węgrami, a drugi z Jugosławią.

Po zwycięstwie w walce, w której wynik był nie pewny do ostatniej chwili, zwycięstwo uzyskali piłkarze szwedzcy, wygrywając z drużyną niemiecką w stosunku 2-0. W ten sposób Szwedzi zdobyli brązowy medal olimpijski w turnieju piłki nożnej.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Przyczyny klęski

W bronionej przez samą i prasę konstytucyjną... Władzę w Polsce wybrali, a nie przed historią...

szym ciałem dla niego po wejściu Niemców... Spotkałem się z urzędnikami policji, którzy uciekali...

Trzydzieści tysięcy więźniów politycznych we wschodnich Niemczech

Berlin. — Na Kongresie Wolnych Prawników w Berlinie zachodnim, w którym biorą udział delegaci z przeszło 40 krajów...

spodarczych mocarstw zachodnim poprzez Ligę Wolnych Prawników... Główna oskarżona, Irmgard Tieme skazana została na 13 lat więzienia...

Są to więźniowie, skazani przez sądy komunistyczne za stawianie oporu wobec porządku...

Przedstawiciele Ligi Wolnych Prawników w Berlinie zachodnim...

Przedstawiciele Ligi Wolnych Prawników w Berlinie zachodnim...

Przedstawiciele Ligi Wolnych Prawników w Berlinie zachodnim...

Przedstawiciele Ligi Wolnych Prawników w Berlinie zachodnim...

Przedstawiciele Ligi Wolnych Prawników w Berlinie zachodnim...

Proces „szpiegowski” w Dreźnie

BERLIN. — Sąd komunistyczny w Dreźnie skazał 5 Niemców pod zarzutem, jakoby dostarczali oni wiadomości politycznych i gospodarczych...

Apel Austrii do O. N. Z.

o przywrócenie niepodległości

WASZYNGTON. — Austriacki chargé d'affaires w Waszyngtonie, W. Platzer przedłożył amerykańskiemu sekretarzowi memorandum...

Memorandum Austrii zawiera 4 punkty: 1) W dniu 1 listopada 1918 roku w Moskwie...

2) Obowiązuje ogólna zasada pozostawiania praw państwa narodowego. Tymczasem przykład Austrii dowodzi, że zachodzi w tym wypadku pogwałcenie prawa międzynarodowego...

3) Rząd austriacki, wybrany w swobodnych wyborach nie ma pełnych praw suwerennych nad całym terytorium Austrii...

4) Naturalne zasoby Austrii są bezprawnie zabierane przez państwo austriackie. Władze austriackie oczekują, że koszt okupacji od 1945 do 1951 roku wynoszą 530 milionów dolarów...

Na tratwie w Paryżu do Morza Śródziemnego

Originalną wyprawę podjęli trzej młodzi Francuzi oraz jedna Francuzka. Wybruszyli mianowicie na własnoręcznie zbudowanej tratwie z Paryża ku Morzu Śródziemnemu...

(Fotograf, Record)

Zniknęła w podróży posłubnej z Kanady do Europy

Londyn. — 22-letnia Kanadyjka, Benita King, zniknęła w tajemniczych okolicznościach, w czasie podróży posłubnej z Kanady do Europy...

Skradziono arsenik, zdolny zabić 70 tysięcy ludzi

MELBOURNE. — Z laboratorium w South Melbourne skradziono ilość arseniku, wystarczającą do zabicia 70 tys. osób...

Bej Tunisu mianował komisję badania reform

TUNIS. — Premier Beaucoune przedstawił w piątek Sejmowi Tunisu program reform, projektowanych przez rząd francuski w Tunisie...

Jugosławia obniża ceny

BELGRAD. — Rząd jugosłowiański zapowiedział obniżenie cen na mąkę i chleb o 25 procent, cukru i tłuszczu o 6 procent i tytoniu o 20 procent.

Niebezpieczeństwo komunistyczne na Bliskim Wschodzie

Zdaniem Wielkiej Brytanii ustrój w Persji jest zagrożony

Londyn. — (Od wł. koresp.). — Jak się dowiaduje korespondent „Narodowca”, Rząd p. Churchilla przygotowuje na wszelki wypadek wysłanie sił zbrojnych...

ambasadora Stevensona w Kairze — zarówno premiera Maher Paszę, jak i generała Nagutę, że te „środki ostrożności nie mają na celu jakiegokolwiek mieszanja na wewnątrz sprawy Egiptu...

prokomunistycznych demagogów partii Tudeh; wojsko jest niepewne a szach bez autorytetu. Zdaniem p. Churchilla, nie wolno W. Brytanii dopuścić do usadowienia się Sowietów nad zatoką Perską...

Bezpodstawny protest Czujkowa

Zwiększona wymiana handlowa między Niemcami zach. i wschodnimi

BERLIN. — Naczelny dowódca sowieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech wschodnich, gen. Czujkow przesłał w piątek listy do alianckich komendantów Berlina zachodniego...

utrzymuje, że te ograniczenia, dotyczące między innymi zakazu wywozu materiałów strategicznych do Niemiec wschodnich są jakoby sprzeczne z układami zawartymi w Rosji po zakończeniu blokady Berlina...

1.200 wypadków paraliżu dziecięcego w Niemczech

BONN. — Epidemia paraliżu dziecięcego rozszerzyła się znacznie w zachodnich Niemczech w końcu lipca br. Na obszarze Niemiec federalnych jest obecnie 1.200 chorych na paraliż dziecięcy...

Rosjanie utrudniają wymianę handlową

BERLIN. — Władze sowieckie zamknęły zasadniczą szlucę na kanale koło Magdeburga. Przez kanał ten przechodziło na barkach 30 tys. ton węgla miesięcznie z Zagłębia Ruhry do Berlina zachodniego...

Przyszły ambasador U.S.A. w Niemczech przybył do Bonn

BONN. — Walter Donnelly, następca Mac Cloy'a na stanowisku amerykańskiego Wysłannika Komisarza w Niemczech zachodnich, przybył do Bonn...

Ruda uranowa dla USA z południowej Afryki i z Australii

WASZYNGTON. — Amerykańskie zakłady atomowe w Oak Ridge otrzymają będą rudy uranowe z dwóch nowych źródeł, a mianowicie z Afryki południowej oraz z Australii...

301 gmin dotkniętych przyszcycą w Ille-et-Vilaine

RENNES. — W ciągu drugiej połowy lipca epidemia przyszcycy dotknęła piętnaście dalszych gmin w dep. Ille-et-Vilaine. Na ogólną liczbę 361 gmin w tym departamencie, 301 było dotkniętych w dniu 31 lipca 1952...

Spisek na Kubie przeciwko prezydentowi 12 aresztowanych

HAWANA. — Policja aresztowała 12 osób pod zarzutem przygotowania spisku przeciwko prezydentowi Kuby, generałowi Batista, który zaprzął władzę w czasie przewrotu...

Tysiąc ha lasu w płomieniach

Chatelleraut. — Las w Groie objął pożar, który rozprzestrzenił się na 1.000 ha. Wojsko z dep. Viennes zostało wezwane do pomocy w gaszeniu ognia.

Paraliż dziecięcy w Luksemburgu

LUKSEMBURG. — Ośiem wypadków paraliżu dziecięcego stwierdzono na obszarze gminy Differdange, w pobliżu granicy francuskiej.

Pogrzeb Ewy Peron: 10 sierpnia

Buenos-Aires. — Zwłoki Ewy Peron zostaną przeniesione 9 sierpnia z Ministerstwa Pracy do siedziby C.G.T. Pogrzeb odbędzie się 10 sierpnia. Zwłoki pozostaną w siedzibie C.G.T. do czasu ukończenia budowy mauzoleum...

Zwłoki Ewy Peron wystawione do 9 sierpnia

Buenos-Aires. — Stosownie do życzenia prezydenta Perona, zwłoki Ewy Peron będą wystawione na widok publiczny w Ministerstwie Pracy do 9 sierpnia, po czym zostaną przeniesione do siedziby Kongresu.

Zatarg o samoloty chińskie w Hong-Kongu

LONDYN. (Od wł. koresp.). — Komunistyczny rząd chiński ostro zaprotestował przeciwko „kradzieży samolotów” w Hong-Kongu (kolonii brytyjskiej w Chinach). Chodzi o 41 samolotów transportowych, b. własności narodowego rządu chińskiego...

Małe sensacje z wielkiego świata

Do amerykańskiej strefy w Berlinie przedostał się spora żelazna kurtyna rękawic niemieckich, który przyprowadził ze sobą także — jedną jaką miał — krowę. Zwrócił się on do władz amerykańskich z prośbą o azył dla siebie — i dla krowy.

W Dothan, Alabama, aresztowano 18-letniego ucznia High School, Wm. Erwina za podłożenie dynamitu pod dom rodziny, która domagała się, iż kolega Erwina dokuczał młodym dziewczętom.

Drzewa sosnowe, pochodzące ze skrzyżowania dwóch gatunków sosny, rozpowszechniane w Stanach Zjednoczonych po dwudziestu latach badań dla celów przemysłu budowlanego, osiągają wysokość od 100 do 300 procent większą niż inne drzewa tego samego gatunku.

3 „Mig 15” zestrzelonych w walkach na Korei

TOKIO. — W ciągu piątku doszło do walk powietrznych nad północną Koreą pomiędzy alianckimi myśliwcami odrzutowymi i komunistycznymi maszynami „Mig-15”

3 tysiące robotników meksykańskich przekroczyło nielegalnie granice USA

BROWNSVILLE. — Amerykańska patrol na pograniczu Meksyku doniosła, że w ciągu ostatnich kilku dni przeszło rzekę nielegalnie na teren Stanów Zjednoczonych około 3 tysięcy mieszkańców Meksyku...

Wojska ONZ odbiły wzgórze w środkowo-zachodniej Korei

TOKIO. — Alianckie wojska lądowe wsparły artylerią i czołgami odbióły wzgórze strategiczne w rejonie Chorwon w środkowo-zachodniej Korei.

O wyjaśnienie losu 45 alianckich żołnierzy!

PAN MUN JOM. — Delegacja O.N.Z. do rokowań o rozejm w Pan Mun Jom zażądała od komunistów wyjaśnienia bez zwłoki losu 45 żołnierzy amerykańskich, których brak na listach urzędowych, podanych przez komunistów...

Uwolnieni misjonarze francuscy

Saigon. — Ze źródeł kościelnych donoszą, o uwolnieniu przez Viet Minh misjonarzy francuskich, którzy od grudnia 1946 r. przebywali pod dozorem w Vinh, w północnym Annamie.

Śmierć pod gruzami muru

ORAN. — Czternastu robotników rolnych, którzy spali w cieniu muru w pobliżu Miny, zostali w nocy zaspani przez gruzami. Jeden z nich poniósł śmierć, dwóch jest ciężko rannych.

Wiadomości z Wielkiej Brytanii

Zebrań dyskusyjne Koła PSL w Manchester

LONDYN. (Od wł. koresp.). — Koło PSL w wielkoprzemyślowym ośrodku Manchester urządziło w ubiegłą niedzielę publiczne zebrań dyskusyjne w sali rady miejskiej przedmieścia Cheetham Hill. Za stołem prezydenckim zasiadli pp. Karol Mirek, prezes Koła P.S.L. Manchester i członek zarządu g. M. Kojder (kuzyn męczennika ludowego, zamordowanego przez komunistów)...

genetów cudzych interesów, dla których nie ma miejsca w demokratycznej Jedności Narodowej.

Zarówno obszerny referat Dr Olszewskiego, jak i inne przemówienia były przerywane rzęsistymi oklaskami, szczególnie protesty przeciwko samowolnemu szafowaniu krwią polską. Ze strony sanacji, tak chętnie się wypylami wśród Polonii Manchesterkiej, nie było jakos tym razem amatorów do stawiania czoła w dyskusji. Wszyscy obecni byli zdania, że takie zebrań dyskusyjne powinno się odbywać częściej i że — szczególnie drogą zaproszenia członków innych stronnictw demokratycznych — zebrań takie powinny się przyznaczać do odzwierciedlenia z powrotem Jedności Narodowej. W zyczenia te odpowiedział przewodniczący p. K. Mirek, obiecując stopniowo przełamanie miejscowych trudności na drodze do dalszego rozszerzenia wpływów P.S.L. wśród leżnej zreszty Polaków-uchodźców w Manchester. Biorąc pod uwagę fakt niedawnego powstania Koła P.S.L. Manchester — rzucając w każdym razie jak najlepsze widoki powodzenia. W czasie dyskusji silnie podkreślono konieczność przeciwdziałania fałszom, szerzonym przez „Londyn”. Wymaga to głównie dalszego wzmożenia poczynności „Narodowca” i „Jutra Polski”.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

Ar.

bie prawo do wszystkich nazw, bo naprawdę nadziejskiej wydawała się pięknością.

— Ah! — zawołała hrabina z ironicznym uśmiechem.

— Tak dokładnie ją pan widziałeś? — zagadnął hrabia.

— Widziałem ją tylko krótką chwilę, ale i rzeczywiście dość dobrze.

— I jakże wygląda? — zapytała hrabianka — brunetka czy blondynka?

— Jasna blondynka z niebieskimi oczyma — odpowiedział z pewnym naciskiem Juliusz.

— To coś do mnie podobna! — wykrzyknęła hrabianka wesoło.

Na te słowa Juliusz zmieszał się ze swej strony.

— Byłaby to nie ona?! — pomyślał w duchu.

— Ale właśnie w tej chwili spotkał się z oczyma Eugenii i wstrząsnął się cały. Były to najwyraźniej oczy owego ogrodowego widziadła.

— Obojętna historia! — mruknęła hrabianka.

— Hrabia w głębokie wpadł zamyślenie, widocznie jakby gonit za rozwiązaniem zagadki.

— A jakże była ubrana? — zawołała hrabianka znowu.

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

ZAKLETY DWÓR



WALERY ŁOZIŃSKI

WALERY ŁOZIŃSKI

WALERY ŁOZIŃSKI

WALERY ŁOZIŃSKI

WALERY ŁOZIŃSKI

WALERY ŁOZIŃSKI

WALERY ŁOZIŃSKI

WALERY ŁOZIŃSKI

WALERY ŁOZIŃSKI

Eugenia, z komiczną powagą zapukała w czoło swym drobnym, różowym paluszkami.

— Czerpię go stąd, mój ojciec — odpowiedziała uroczystym, a widząc że hrabia z lekka schmurzył czoło jakby się niecierpliwił tymi żartami, zawołała żywo i wesoło: — Zaczynam tedy!

Zjawisko pana Juliusza należy do najpowszejdniejszych, najwycyżniejszych na świecie. Jest to prosta tylko uluda. Pan jesteś trochę poetą, marzycielem, fantasta, panie Juliuszu — ciągnęła prędko zwracając się do młodzieńca — to też zaglądnij do opuszczonego ogrodu, uzupełnij i rzeczywisty widok tworam fantazji, złudzenia mi bujnej imaginacji. Zdało ci się, że brakuje tej ustroni tylko jakiejś nimfy, dryady, najady, rusalki, a rzeczywistymby ci jedną z owych czarodziejskich dziedzin, jeden z owych zaczarowanych ogrodów starożytnych zamków średniowiecznych wcale nie czarujących powieściach rycerskich i otóż nagle staje się co pragnęłaś, pojawia się czego pożądałaś. Krótką tylko chwilę trwało przywidzenie zmysłów. Zjawisko znikło nagle, jak nagle się ukazało. Z wytrzęsieniem umysłu rozprzeżła uluda. A pan! — zawołała głośnym wybuchając śmiechem — pan jesteś doskonałym w swoim poetycznym usposobieniu. Nie tylko, że pan uwierzyłby naprawdę w ciału i

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

— Nie mogłem wielkiej uwagi zwracać na jej ubranie, zdawało mi się jed-

SIERPIEŃ

3

Niedziela

Słońce Księżyca
wsch. zach. wsch. zach.
4.29 - 19.23 18.56 - 2.01

Dziś: Znal. rel. św. Szczepana
Jutro: Dominika
Pojutrze: N.M.P. Snieżnej

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 3.100.—
„ „ 6 miesięcy fr. 1.600.—
„ „ 3 miesięcy fr. 840.—

ECHA DNIA

Abdykacja króla Faruka egipskiego odsłoniła różne tajemnice dworu królewskiego, oraz poważne szczyby w moralności jego zaszczytów.

Handlowano, jak to głosią dzienniki egipskie, nie tylko bronią w czasie wojny palestyńskiej, ale kwitł również na dworze w Kairze handel tytułami „paszów” i „bejów”.

Ogromne zyski wpływały do kas różnych dygnitarzy królewskich, którzy z kolei dzielili się tymi dochodami z wysoko postawionymi doradcami dworskimi.

To też rząd generała Naguib i Ali Mahera zniósł wszelkie tytuły, nadawane przez króla.

Warto przypomnieć, że tytuły się sęgały czasów, gdy nad Egiptem władali sultani tureccy. Były one początkowo nadawane wojskowym za specjalne zasługi dla kraju.

W praktyce w opinii egipskiej mówiło się „o pasza o 5 ogonach” na oznaczenie, że w czasie różnych uroczystości oficjalnych za takim paszą postępowało 5 jego strażników, lub służ, noszących na głowach duże wspaniałe ogony końskie, albo kity z włosia końskiego.

Podobnie istniała cała drabina bejów, uszeregowanych według zewnętrznych ozdób, jakie nosili ich strażnicy.

Tytuły paszy, czy beja nie były dziedziczne, ale z biegiem czasu przyjęło się tradycję, że synowie paszów zajmowali różne szczeble w hierarchii bejów.

Począwszy od 1882 r. t.j. od czasu wielkiego ruchu nacjonalistycznego w Egipcie, tytuły paszów i bejów nadawane były również osobom z życia cywilnego.

Poniżej wszelkie tytuły i godności królewskie jednemu władcemu Egiptu różnych wielkich polityków w Europie, to też dwory egipskie obypywały tymi wysokimi szczytami liczących mężów stanu w krajach sympatyzujących z Egiptem.

Więści z Polski Zagadnienie pracy pod marksistowską dyscypliną

Przymus pracy

W Polsce pod reżimem komunistycznym istnieje nie tylko moralny lecz i legalny przymus pracy. Pracować obowiązani są wszyscy — mężczyźni, kobiety i młodzież. Artykuł 14 projektu reżimowej konstytucji mówi o tym, że „praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela”. Przymusem pracy objęci zostali także nieletni od 14 lat.

Reżimowy Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 roku „o pracy i szkoleniu zawodowym młodocianych” („Dziennik Ustaw”, Nr. 41/1951) reguluje rekrutację nieletnich do pracy. Urząd Zatrudnienia może wyznaczyć miejsce pracy poza miejscem zamieszkania pracownika. Także każdy pracujący w Polsce może otrzymać nakaz zmiany zajęcia na inne i zmiany miejsca zamieszkania.

Rozbudowa przemysłu w Polsce, nadożnia przed Moskwą olbrzymie kontyngenty robotników, wzmógł wycieczki zbrojeni oraz częściową mobilizacją (która z roku na rok wzrasta), rozpoczęta zwłaszcza po mianowaniu Rokossowskiego Marszałkiem Polski — wszystko to razem powoduje ciągły brak siły roboczej w Polsce. Dlatego też reżim prowadzi szeroko zakrojoną akcję mobilizowania nowych rezerw robotniczych. Sprawy te, poza urzędami zatrudnienia, zajmują się masowe organizacje reżimowe — jak Związek

Reczne przyszyty zatrudnionych

Prasa w Polsce informuje często, że szybki wzrost liczby zatrudnionych w Polsce jest cechą charakterystyczną gospodarki socjalistycznej. Plan 6-letni przewidywał wzrost liczby zatrudnionych w stosunku do 1949 r. o 2.100.000 osób, co wynosi średnio 350.000 osób rocznie. W roku 1951 na 25 milionów ludności kraju było 5.200.000 pracowników, zatrudnionych poza rolnictwem. Roczne przyszyty zatrudnionych poza rolnictwem wynosiły: 1948 — 307.000 osób, 1949 — 601.000; 1950 — 743.000; w 1951 — 527.000.

Jędrzychowski za zwiększeniem ilości kobiet w budownictwie

Coraz więcej kobiet w Polsce zaprzęga się do najcięższej pracy, nie zważając na ochronę zdrowia.

Na zebraniu inżynierów i techników wicepremier Jędrzychowski omówił obszernie zagadnienie siły roboczej w budownictwie podkreślając, że w obecnych warunkach, kiedy to rzekomo minęły czasy przerwania wia, nabór siły roboczej dla budownictwa odbywać się musi w sposób zorganizowany i planowy, gdyż na żywiołowe powiększenie zatrudnienia liczyć nie można. Przypływ siły roboczej do budownictwa na przestrzeni ostatnich paru lat kształtował się jak następuje: 1950 r. — 155 tys. osób, 1951 r. — 190 tys., 1952 r. — 43 tys.

Srodkowy i dolny Śląsk: kraina źródeł

Dziś w Książu nie „celuje” lóko Fryderyka Drugiego — ani żadne w ogóle lóko; olbrzymi gmach stoi pusty, doprowadzenie go do stanu używalności wymagałoby ładnego grosza. Ale chyba warto o tym pomyśleć.

Mija się stare miasteczka z podziemia w miniatury rynkach i jeszcze jeden zamek piastowski, potem skłębca się z asfaltu na polną drogę, wzdłuż której biegną słupy przewodów elektrycznych, i wreszcie staje się w szczytym poju. Grupa sosn i jesionów; rosła na dziwnie regularnym półkolistym wzgórku. To chyba jakiś dawny wał a może miejsce prasłowiańskiego kultu?

HUMOR KRAJOWY

Ona (Siewka) — Panie Józku, niech pan przede mną. (gdzieś najpóźniej było „nie” — w tym momencie).

ze społecznym zatrudnieniem osiągnie 21,2 procent ogółu ludności kraju. Szczególnie szybki wzrost nastąpił w kadry robotników wykwalifikowanych, bo w ciągu 6-letniego roku liczba osób ze średnim wykształceniem technicznym w przemyśle. Osiągnie ona w 1955 roku około 242.000 osób wobec 85.000 zatrudnionych w sektorze społecznym pod koniec 1949 r. co jest niemal trzykrotnym wzrostem tej kategorii pracowników. Nastąpił na również dwukrotny wzrost liczby pracowników z wyższym wykształceniem w przemyśle w stosunku do 1949 r. Było ich wówczas 97.000, w roku 1955 ma być ponad 200.000 osób.

Godziny odjazdu pociągów

Galuzet o godzinie 13.48 Montcau 13.58, Montchanin 14.25, Gressot 13.45, Chagny 15.31, Chalou 15.47.

Uwaga 1. — Piętrzymi z Creusot do jeżdżą na własny bilet do Montchanin i tam się przesiadają na pociąg do Chagny, gdzie ich oczekuje reszta piętrzymi i gdzie już mają zapewniony bilet grupowy.

Uwaga 2. — Wszyscy piętrzymi przesiadają się w Chagny na express

Polska Pielgrzymka do Lourdes — Okręgu Montcau-les-Mines

Komunikat informacyjny

Na pielgrzymkę polską do Lourdes w okręgu Montcau les Mines zgłoszone i przyjęte zostały następujące osoby: Siostra Anna, Wincenty Golinski, Rudolf Jedrosz, Ryszard Jedrosz, Bronisław Jedrosz, Stanisław Walkiewicz, Brzega Florian, Tadeusz Kolerski, Jan Jeziorek, Albin Czajkowski i Albina Czajkowska, Władysław Łuczak, Katarzyna Łuczak, Józef Łabęcki i Ludwika Łabęcka, Tomakowiak Maria, Julia Urbankowa, Antonina Bylebył, Regina Nowaczyk, Antonina Sikora, Julianna Rożek, Maria Idziak, Jadwiga Skarżyńska, Maria Krzewina, Maria Chuda, Władysława Wydra, Janina Bąba, Irena Choraż, Helena Dopieralska, Maria Chudeusz, Cecylia Kuc, Janina Maciaszek, Aniela Szymańska, Emilia Suskówna, Maria Bęben.

Powyższe osoby wybierają się do Lourdes pod przewodnictwem księdza Diekiana Wahrola w niedzielę, dnia 11 sierpnia około godziny 2-giej po południu, ulgowym biletom grupowym, na trasie kolejowej: Galuzet — Montcau — Lyon — Tarascon — Toulouse — Lourdes i tą samą trasą kolejową wracają do domu w Lourdes, w niedzielę, dnia 18 sierpnia o godzinie 5-giej po południu.

Godziny odjazdu pociągów: Galuzet o godzinie 13.48 Montcau 13.58, Montchanin 14.25, Gressot 13.45, Chagny 15.31, Chalou 15.47.

Uwaga 1. — Piętrzymi z Creusot do jeżdżą na własny bilet do Montchanin i tam się przesiadają na pociąg do Chagny, gdzie ich oczekuje reszta piętrzymi i gdzie już mają zapewniony bilet grupowy.

Uwaga 2. — Wszyscy piętrzymi przesiadają się w Chagny na express

Jak uniknąć utonięcia

Ukazał się komunikat generalnej dyrekcji młodzieży i sportów, zalecający ostrożność, co do zmniejszenia a nawet usunięcia niebezpieczeństwa wypadków w czasie kąpieli.

Przed każdą kąpielą należy zastanowić się nad sposobem wstąpienia. Gdy są wstępni, co do stanu zdrowia, wchodzić do wody stopniowo. Jeżeli zetknięcie z wodą czyni nieprzyjemne wrażenie, wyjść z niej natychmiast.

Organizatorzy wycieczek nie powinni pozwalać na kąpanie się w czasie wycieczki. Zmęczenie, spowodowane podróżą mogłoby narazić uczestników wycieczki na niebezpieczeństwo, gdyby zanurzyli się w wodzie.

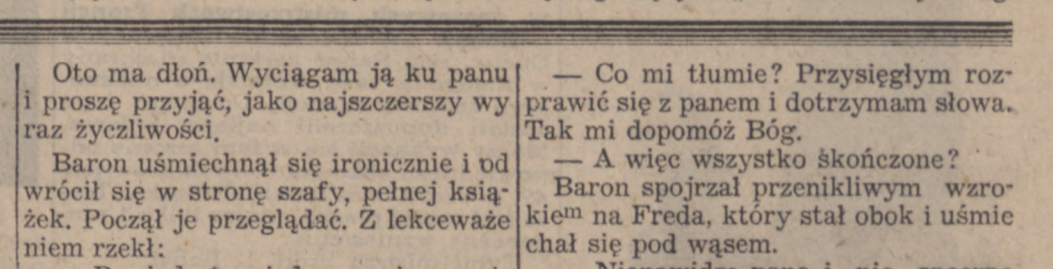
Woda może być podstępna. Przed kąpielą należy zbadać jej głębokość, dno, prąd, wiatr i t. d. Wstrząśnięcie się trzeba zrek, na których istnieje zapora. Kilka minut, poświęconych na zebranie informacji, może wystarczyć na uratowanie życia.

Należy unikać wchodzenia do wody po dłuższym przebywaniu na słońcu. Jest nierozsądnym kąpać się, jeżeli od ostatniego posiłku nie upłynęło jeszcze trzy godziny. Jest także niebezpiecznym pić lub spożywać łódź przed kąpielą. Każde dziecko należy obserwować bacznie, gdy wchodzi do wody.

Sekretariat stanu dla nauczania zawodowe go, młodzieży i sportów, wydał szereg przepisów dla kolonii wakacyjnych. Przepisy wymagają, by obszar dopuszczony kąpieli był ograniczony, przy czym monitorzy winni stać na punktach krańcowych. Najwyżej osiemnastu dzieci może znajdować się pod opieką jednego monitora i żadne z dzieci w czasie kąpieli nie powinno być oddalone więcej jak 20 m od niego.

Kąpiele są zdrowe i przyjemne. Trzeba jednak być ostrożnym, aby nie narazić życia na niebezpieczeństwo.

Fryzura „wodoryst”



(Foto: Record)

W jednym z zakładów przy Polach Elizejskich w Paryżu odbyło się przedstawienie najnowszego fryzura wieczorowych. Oto modelka Freddy, przedstawiająca uczesanie, nazwane „wodorystem”. Jest ono dziełem słynnego fryzjera „Antoine” i waży 12 kg.

Smierć w górach

Chamonix. — Panna Maria-Teresa Le-Vroix, lat 25, zamieszkała w Marcu (Nord), spędzająca wakacje w Houches, zabiła się, spadając z wysokości 30 metrów niedaleko lodowca „Mère de Glace”.

Aresztowani za napad na turystę angielskiego

Wersal. — Zandarmeria paryska aresztowała dwóch młodocianych gangsterów, którzy usiłowali obrabować Johna Taggart, 22-letniego intruzora ze Szkocji, spędzającego wakacje w okolicy Paryża. Młody Anglik opowiedział o swojej przygodzie zandarmerii w Beauvais. Taggart za pomocą „auto-stopu” zamierzał dostać się do Beauvais. Pod Beaumont-sur-Oise, zabrał go dwaj młodzi mężczyźni. W pobliżu Verneuil-en-Braye udali, że samochód uległ uszkodzeniu i zatrzymali go. Kiedy Taggart pochylił się, aby pomóc w odalenieniu uszkodzenia, otrzymał silne uderzenie w głowę. Na szczęście nie stracił przytomności i bronił się dzielnie. Napastnicy zbiegli. Ujęto ich wkrótce. Obydwaj pochodzą z Paryża. Samochód nabyli za czek, który jeden z nich skradł swojemu ojcu.

Przygody Rafała Pigulki



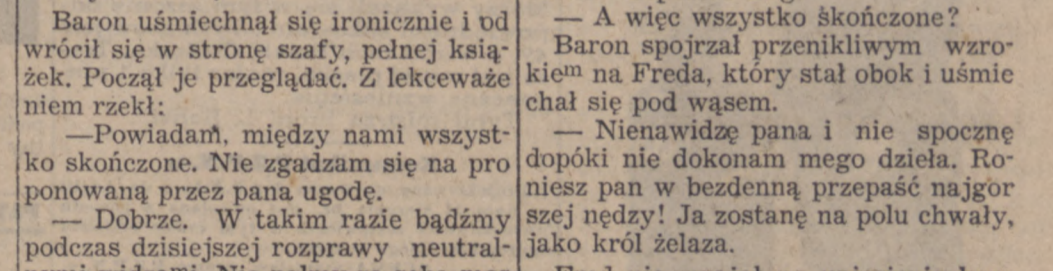
Rój wojowników tatarskich zdobywa. We wrótka walą ciężkim taranem. Raf jest obrońcą, do miejsca szynca: „Ja pozostanę forticy panem!”

„Zaraz ich wszystkich świetnie urządzę!” Pomysł ma przecież wprost wymyślny: Oto gdy pełną bramę urzędzisz, Wróg „nową bronią” będzie pobity... Zawieszasz wiadro z wodą nad bramą, Włoc napastnicy gdy ją otworzą, Będą mieć „kapiel” niespodziewaną, No i na pewno tym się zatrwożą...

„Słuchajcie ojcze Deiring — rzekł cicho Harding.

Chcę po raz ostatnie z nim pomówić, może dojdziemy do porozumienia. Starzec zdziwił się. — Porozumień się z nim? — Z baronem Kronbergiem? — Tak, chcę złożyć mu ostatnią wizytę. Może pogodzi się ze mną i potrafimy nadal wspólnie działać. — On? — Nie to się nigdy nie stanie! Ludzisz się myślic, że zrezygnuję ze swej kampanii. — Fred nie dał się przekonać. — A jednak, wszak może się przydać, że baron pójdzie na kompromisy. Nastanie wówczas zawieszenie broni. Deiring zrozumiał, że Fred nie rzekł się tej myśli. Jest ona jedynym punktem wyjścia z zawilej sytuacji. Po krótkim namyśle rzekł: — Nikt nie potrafi przeniknąć i zrozumieć intencji, która często działa i kieruje czynami człowieka. Nie mam moralnego prawa powstrzymać cię o becnie i powiedzieć: nie porozumiewaj się z baronem. Sądzę, że ta wasza konferencja do niczego nie doprowadzi — nie da żadnych pozytywnych rezultatów. — Wiecie o tym. Czuję, że nienawidzisz ojciec barona. — Tak, to mój najzawziętszy wróg.

MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ



Oto ma dłoń. Wyciągam ją ku panu i proszę przyjąć, jako najszczęśliwy w raz zwyciężyciel. Baron uśmiechnął się ironicznie i od wrócił się w stronę szafy, pełnej książek. Począł je przeglądać. Z lekceważeniem rzekł: — Powiedziałam, między nami wszystkim skończono. Nie zgadzam się na proponowaną przez pana ugodę. — Dobrze. W takim razie będziemy podczas dzisiejszej rozprawy neutralnymi widzami. Nie palmy za sobą mostów, przez które trzeba będzie kiedyś przejść. — Ha — ha. Czujesz więc pan niebezpieczeństwo, które panu zagraża z mej strony. Przekonałeś się wreszcie, że potrafi być groźnym konkurentem. — Czy pan zadowolony z tego baronie? — Tak, to cel mego życia. Pragnę zdruzgotać pańskie szczęście — zniszczyć wasze przedsięwzięcia! — Wierzysz pan, że to się uda? — Uda się, na pewno uda się! To me najgłębsze przekonanie. Nadejdzie wreszcie szczęśliwy dzień w którym stanie, jako zwycięzca na gruzach pańskiego nędznego żywota. — Rzeczywiście, to wszak ponętny obraz, którym chcecie pan uraczyć tłum ścigający za pustą sensacją. — Co mi tłumie? Przysięgłbym rozprawić się z panem i dotrzymam słowa. Tak mi dopomóż Bóg. — A więc wszystko skończono? — Baron spojrzal przenikliwym wzrokiem na Freda, który stał obok i uśmiechał się pod wąsem. — Nienawidzę pana i nie spoczne dopóki nie dokonam mego dzieła. Roniesz pan w bezdenną przepaść najgorszej nędzy! Ja zostanę na polu chwały, jako król żelaza. — Fred nie zważał na uniesienie konkurenta. — „Opanujże się baronie. Błagam pana, ja mażę Ilki. Pamiętajże pan o szczęściu własnej córki. Wszak będzie cierpiąca z powodu tych naprężonych stosunków. — Twarz barona zbladła, a w oczach ukazała się iskra nienawiści. — „Gwoli pamięci mej córki przystępuję do boju. Pan jest jest zabójcą — muszę pomścić, pomścić! Zamordować ją ja niekiedy — za co spotka pana kara boska. — W przepaść runiesz pan i tam znajdziesz wieczysty spokój. To me pragnienie! — Fred zdumiał się. Baron nie był podobny do siebie. O córce mówił tajemniczo. (Ciąg dalszy nastąpi)

